

1 Krl 19,1-13

1. I powiedział Achab Jezebel wszystko to, co uczynił Eliasz i wszystko (jak) zabił wszystkich proroków mieczem. 2. I posłała Jezebel posłańca do Eliasza mówiąc: niech tak uczynią mi¹ bogowie i tak sprawią, że w tym czasie jutro uczynię z twoim życiem, jak z życiem jednego z nich. 3. I przestraszył się² i wstał i poszedł (ze względu) na życie swoje i poszedł do Beer Szeby, które jest w Judzie i zostawił swojego sługę tam. 4. A sam poszedł na pustynię dzień drogi i przyszedł i usiadł pod janowcem i zapragnął śmierci i powiedział: dużo, teraz JHWH weź życie moje, gdyż nie jestem lepszy ja od ojców moich. 5. I położył się i zasnął pod pewnym janowcem, a oto posłaniec dotykający go i powiedział do niego: wstań, jedz. 6. I popatrzył a oto u jego głowy placek upieczony i butelka wody. I zjadł i wypił i znowu się położył. 7. I powtórnie anioł JHWH dotknął go i powiedział: wstań, jedz, ponieważ długa przed tobą droga. 8. I wstał i zjadł i wypił i szedł w mocy tego jedzenia czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do góry Boga – Horeb. 9. I przyszedł tam do jaskini i przenocował tam, a oto słowo JHWH do niego i powiedział mu: co tobie tu Eliaszu? 10. I powiedział: bardzo byłem gorliwy dla JHWH Boga Zastępów, gdyż porzucili przymierze twoje synowie Izraela, ołtarze twoje zburzyli, a proroków twoich pozabiali mieczem i zostałem ja sam i nastają na życie moje, aby je odebrać. 11. I powiedział: wyjdź i stań na górze przed JHWH, a oto JHWH przechodzący i wiatr wielki i mocny i rozrywający góry i łamiący przed JHWH. Nie w wietrze JHWH. A potem wiatr trzęsienia i nie w trzęsieniu JHWH. 12. A po trzęsieniu ogień – nie w ogniu JHWH. A po ogniu głos cichego szmeru. 13. I stało się, kiedy usłyszał (to) Eliasz, zakrył swoją twarz swoim płaszczem i wyszedł i stanął u wejścia do jaskini, a oto do niego głos (który) powiedział: co tobie tu Eliaszu? 14. I powiedział: bardzo byłem gorliwy dla JHWH Boga Zastępów, gdyż porzucili przymierze twoje synowie Izraela, ołtarze twoje zburzyli, a proroków twoich pozabijali mieczem i zostałem ja sam i nastają na życie moje, aby je odebrać. 15. I powiedział JHWH do niego: idź, wróć na drogę swoją na pustynię damasceńską i przyjdiesz i namaścisz Chazaela nad Aramem, 16. a Jehu syna Nimszego namaścisz na króla nad Izraelem, a Elizeusza syna Szafata z Abel-Mechola namaścisz na proroka na swoje miejsce. 17. I będzie, (że) kto się uratuje przed mieczem Chazaela, (tego) uśmierci Jehu, a kto się uratuje przed mieczem Jehu, (tego) uśmierci Elizeusz. 18. I zachowam w Izraelu siedem tysięcy – wszystkie kolana, które nie ugięły się przed Baalem i każde usta, które go nie całowały.

Uwagi wstępne.

Na pierwszy rzut oka widać, że historia powstawania tekstu jest skomplikowana, a jednostka nie jest jednolita. Dwukrotnie mowa jest o krzaku janowca (w. 4 i 5), przy czym tekst po raz drugi jest sformułowany w ten sposób, jakby traktował o janowcu po raz pierwszy. Dwukrotnie Eliasza dotyka anioł (w. 5.7) i dwukrotnie Eliasz kładzie się pod krzakiem (w. 5 i 6). Dwukrotnie Bóg pyta Eliasza i dwukrotnie Eliasz Bogu odpowiada tymi samymi słowami (w. 9-10 i 13bβ-14). W różny sposób umotywowana jest ucieczka Eliasza. Werset 2. mówi, że na życie proroka nastawała Jezebel, natomiast swoją wizytę na górze Horeb prorok motywuje odstępczym postępowaniem ludu (w.

¹ Tekst domaga się uzupełnienia. Formuła „niech tak uczynią bogowie i niech tak sprawią” (ew. w liczbie pojedynczej) jest częstą formułą przekleństwa (1 Sm 3,17; 2 Sm 3,9 itp.), w której występuje przyimek *le* wraz z sufiksem. Z tego powodu, a także dlatego że w 20,10 występuje identyczna formuła wraz z przyimkiem *le* zaopatrzonym w sufiks 1. os. należy podobny przyimek umieścić w tekście w. 2.

² Kodeks Leningradzki posiada w tym miejscu czasownik *wajjar* (i zobaczył). Niektóre manuskrypty hebrajskie oraz starożytne tłumaczenia (Septuaginta, Peszitta i Vulgata) oddają sens „i przestraszył się” (hebr. *wajjira*). Należy opowiedzieć się za wersjami tłumaczeń, zwłaszcza, że zmiana w tekście Kodeksu Leningradzkiego dotyczyłaby wyłącznie punktacji.

10.14). Te obserwacje m.in. pozwoliły na wysunięcie przypuszczenia, wedle którego wtórnymi uzupełnieniami byłaby teofania Boga (w. 11-13), wersety początkowe (1-3α), mówiące o zamiarze Jezebel uśmiercenia Eliasza, skargi Eliasza na lud (4b.13bβ14) i w końcu wersety 15-18 będące zleceniem Eliaszowi przez Boga misji, a pełniące funkcje zapowiedzi kary. Pozostałe, wcześniejsze wersety też zapewne nie są jednolite ze względu na występujące w nich powtórzenia.

Komentarz

W. 1-4. Opowiadanie rozpoczyna się opisem usiłowania uśmiercenia przez Jezebel proroka Eliasza. Ten w obawie o swoje życie salwuje się ucieczką, do sąsiedniego królestwa – Judy, a następnie do Beer Szewy, która znajdowała się na południowej granicy kraju. Nie pozostaje on jednak w tym miejscu, ale rusza o dzień drogi na pustynię. Ucieczka ze swojego kraju równała się porzuceniu misji prorockiej. Mimo, że pierwotnie opowiadanie traktowało o wyprawie proroka do góry Bożej, to zgodnie z ostateczną postacią tekstu Eliaz wyruszając w drogę aż poza Beer Szewę nie zdecydował jeszcze o pielgrzymce na górę. Według wersetu 4 prorok na pustyni, pod krzakiem janowca wypowiada skierowaną do Boga skargę życząc sobie śmierci. Mówiąc, że nie jest lepszy niż jego ojcowie, nie wskazuje na swoją grzeszność, lecz na niepowodzenie swojej misji podobnie jak jego poprzedników. Pustynia jest w ST miejscem przejścia z jednej rzeczywistości do drugiej, miejscem schronienia, ale też przygotowania do pewnego działania. W przypadku Eliasza staje się ona symbolem przemiany – w tym miejscu Eliasza staje się z uciekiniera kimś, kogo prorocki autorytet zostaje przywrócony.

w. 5-8

W wersecie 5 w odpowiedzi na skargę proroka i życzenia śmierci zaczyna interweniować Bóg. Posyła swojego anioła, który zaopatruje go w jedzenie i dwukrotnie nakazuje prorokowi jeść. Werset pokazuje troskę Boga – jak w przypadku zwykłych pielgrzymek pielgrzymi posilali się w specjalnych miejscach przeznaczonych na postój, tak w naszej historii proroka w cudowny sposób zaopatruje poprzez anioła sam Bóg. Liczba 40 dni wędrówki jest z całą pewnością symboliczna. Przypomina ona zarówno 40 lat wędrówki Izraelitów po pustyni, ale przede wszystkim czterdziestodniowy pobyt Mojżesza na górze Synaj (2 Mż 34,28).

W. 9-10 zawierają pytanie Boga o powody przybycia Eliasza do góry Bożej oraz skargę proroka. Jak widzimy prorok podaje inne powody niż początek opowiadania. Eliaz nie przybył tu z powodu Jezebel, ale z powodu zachowania ludu, który porzucił przymierze z Bogiem, co poskutkowało zburzeniem ołtarzy Boga oraz wymordowaniem jego proroków. Myśl ta odpowiada redakcji deuteronomistycznej określanej często mianem nomistycznej (zob. 2 Krl 17,13-19). Zapewne również do tej redakcji należy zaliczyć życzenie śmierci z w. 4.

W. 11-13 są opisem teofanii. Wspaniałe i straszne zjawiska takie jak potężna wichura, trzęsienie ziemi i ogień nie są objawieniami Boga, lecz czymś co poprzedza jego właściwą obecność, są one nie tyle tym, co istotą Bożej obecności, co raczej reakcją na jego obecność. To co istotne i właściwe, to cisza i szept, głos Pana. Relacja z Bogiem polega więc przede wszystkim na słowie.

W. 14-18 pokazują, że Eliaz ma jeszcze do zrealizowania bardzo istotną misję. Z uciekiniera staje się znowu narzędziem Boga. Wszzechmogący nakazuje mu podróż powrotną, aż do Aramu, gdzie ma namaścić Chazaela na króla wrogiego Izraelowi królestwa, Jehu na króla Izraela, a swojego ucznia

Eliasa na proroka. Osoby namaszczone mają być narzędziami kary. Wypowiedź ta charakterystyczna jest dla myśli deuteronomistycznej, wedle której katastrofy, które spadały na Izrael nie były wynikiem porzucenia ludu przez Boga, czy też jego słabości w konfrontacji z bóstwami innych ludów, lecz aktywnym karaniem za grzech i porzucenie przymierza. Mowę o uśmiercaniu, którego dokona Elizeusz namaszczony na proroka, należy rozumieć jako jego zwiastowanie, które będzie zapowiedzią kary. Wypowiedź o zachowaniu siedmiu tysięcy nie jest jakimś uświadomieniem Eliasa, że w Izraelu jest jeszcze wiele osób wiernych Bogu, lecz oddaniem idei o resztkę³. Izrael jest ową resztką, która przetrwała Boże karanie i która będzie żyć, jeśli pozostanie wierna Bogu.

Tak złożone opowiadanie łączy w sobie wiele wątków. Jest ono bardzo znamienne na tle wcześniejszych opowiadań, w których działanie proroka charakteryzowało się mocą (wymordowanie proroków Baala 1 Krl 18,20-46; uzdrowienie syna wdowy z Sydonu 1 Krl 17,17-24). W opowiadaniu o wędrowce na górę Horeb prorok ukazuje swoją słabość, obawia się o swoje życie. Jego ucieczka wydaje się dla niego końcem jego misji prorockiej. Tymczasem Bóg okazuje troskę o swojego proroka, karmi go w sposób cudowny i prowadzi na miejsce objawienia. Na górze Eliaz doświadcza teofanii i kolejnego powołania. Nawet ucieczka Eliasa i jego słabość została obrócona w dobro. Opowiadanie ukazuje fakt, że przed Bogiem nie da się uciec, jest on wszędzie obecny, a jego działanie rozciąga się na wszelkie sfery rzeczywistości – jest on zarówno w mocy jak i w słabości, w szczęściu jak i w nieszczęściu i w karaniu. Obcowanie z takim Bogiem musi sprowadzać się do słuchania jego głosu i wierności.

Andrzej Kluczyński

³ W okresie przedwygnaniowym mowa o resztkę dotyczyła wyłącznie kary (zob. Am 5, 3). Dopiero od okresu niewoli „resztkę” stanowi zaczątek nowego Izraela.